Spacer pod dachem ze wstążek: kolorowe taśmy w Łodzi

PODZIEL SIĘ TWEETNIJ PRZYPNIJ PODZIEL SIĘ

Z okazji obchodów 594. urodzin Łodzi na Rynek Starego Miasta powróciła instalacja „Koncert na wstążki" autorstwa Jerzego Janiszewskiego, uznanego artysty, autora logo Solidarności oraz logo polskiej prezydencji w Unii Europejskiej.

Konstrukcja złożona z wielobarwnych wstążek przymocowanych do siatki rozpiętej wysoko nad powierzchnią Rynku była prezentowana w 2016 roku od sierpnia do października. Tegoroczna odsłona projektu stanowi wariację na temat pierwowzoru – nad Starym Miastem powiewają taśmy tylko w trzech kolorach: czerwonym, granatowym oraz białym, i jest ich nieco mniej niż rok temu. Kolorystyka pracy ma stanowić odwołanie do historii Łodzi włókienniczej i procesu barwienia tkanin.

Tytuł projektu wydaje się nieco przewrotny. Co to za koncert, skoro tańczące na wietrze wstążki to uczta przede wszystkim dla oczu? Fantastycznie współpracują ze słońcem o różnych porach dnia. Mienią się barwami nad głowami przechodniów i tworzą pod ich stopami, na powierzchni placu, alternatywny spektakl światła i cienia. Ale wystarczy przyjść na Rynek późnym wieczorem, by przekonać się, że instalacja oddziałuje na więcej niż jeden zmysł. Gdy cichnie wielkomiejski gwar, można usłyszeć, że taśmy faktycznie głośno grają wprawiane w ruch przez wiatr.

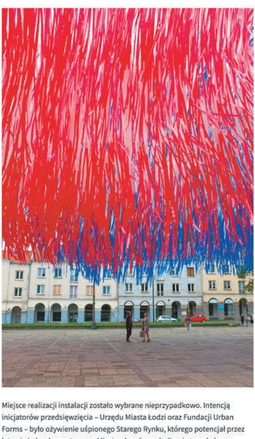

Miejsce realizacji instalacji zostało wybrane nieprzypadkowo. Intencją inicjatorów przedsięwzięcia – Urzędu Miasta Łodzi oraz Fundacji Urban Forms – było ożywienie uśpionego Starego Rynku, którego potencjał przez lata nie był wykorzystywany. Miasto planuje rewitalizację tego (wbrew nazwie) powojennego założenia urbanistycznego, a efektowna praca znanego na świecie twórcy miała zwrócić uwagę łodzian na to miejsce. Cel został osiągnięty – o każdej porze dnia na Rynku można spotkać mieszkańców miasta i turystów spacerujących pod dachem ze wstążek oraz robiących sobie zdjęcia. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że jest to sztuka uliczna w wydaniu łatwym i przyjemnym: bezczelnie ładna, rozweselająca „szarą łódź" i stanowiąca świetne tło do robienia selfie.

Ale skoro ma być ładnie, chciałoby się, żeby było ładnie przez cały rok. Instalacja wydziela i definiuje przestrzeń na środku Rynku wraz z flankującymi ją czterema masywnymi stalowymi masztami, pomiędzy którymi rozpięta jest siatka. Dzięki temu powstaje efekt szkatułkowy – kwadratowy plac otoczony kamienicami kryje w sobie drugi, o analogicznym kształcie, lecz mniejszy. Szkoda, że po zdemontowaniu instalacji w październiku 2016 roku same słupy – ciężkie i na siermiężnych betonowych podstawach – straszyły na Starym Mieście przez blisko dziewięć miesięcy, niczemu nie służąc.

Tymczasem widokiem (i muzyką!) wstążek można będzie cieszyć się do końca sierpnia, a we wrześniu instalacja zostanie zastąpiona pracą Roberta Rumasa, zaplanowaną w ramach Festiwalu Łódź Czterech Kultur.

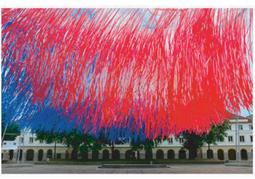

Oprac. na podst.:
uml.lodz.pl
urbanforms.org

Karolina Maciejewska **16 sierpnia 2017**

TAGI janiszewski łódź street art sztuka

PODZIEL SIĘ TWEETNIJ PRZYPNIJ PODZIEL SIĘ